

POSTANOWIENIE

Dnia 5 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2025 r.

sprawy **M.M.**

w przedmiocie wydania wyroku łącznego

z powodu kasacji obrońcy skazanego

wniesionej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 lipca 2024r.,

sygn. akt II AKa 82/24, zmieniającego w części wyrok łączny Sądu Okręgowego w

Katowicach z dnia 4 grudnia 2023r. sygn. akt V K 284/23

postanowił:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszym zarzucie kasacji skarżący wskazał na rażące naruszenie przez Sąd Odwoławczy art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k., które miało polegać na nierozpoznaniu (nieodniesieniu się w uzasadnieniu wyroku do) wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w apelacji i poprzestaniu na ogólnych konstatacjach, które nie wypełniały w sposób prawidłowy dyspozycji obowiązku

Sądu Odwoławczego. Skarżący podniósł, że Sąd II instancji powielił argumentację Sądu Okręgowego i nie uwzględnił okoliczności, że wobec skazanego wydano orzeczenia wadliwe, bez jego udziału w sprawie, przypisując mu odpowiedzialność na zasadzie recydywy (art. 64 k.k.) oraz multiplikowano okres czynów w różnych postępowaniach *de facto* karząc go za tożsame czyny w kilku postępowaniach karnych - w których skazany nie miał obrońcy.

Lektura motywów pisemnych Sądu Apelacyjnego nie pozwala jednak na podzielenie zastrzeżeń obrony. Sąd odniósł się do wszystkich zarzutów i wniosków apelacji, przedstawił własne rozważania w tej przestrzeni i należycie uargumentował dlaczego nie podzielił oceny skarżącego. Wyjaśnił on z czego wynikało niezastosowanie wobec skazanego pełnej absorbcji przy wymierzaniu kary łącznej i czym kierował się w tym zakresie Sąd I instancji. Nie pominął on żadnej kwestii poruszonej w apelacji – do wszystkich odniósł się, czyniąc to w sposób wyczerpujący i nie budzący – w aspekcie merytorycznym – żadnych zastrzeżeń. Uzasadnienia orzeczenia Sądu Odwoławczego nie sposób uznać też za lakoniczne. Brak jest również podstaw do twierdzenia, jak to czyni skarżący (str. 7 kasacji), że Sąd Odwoławczy oczekuje domysławiania się przez stronę, co stanowiło podstawę orzeczenia. Intencją Sądu było wykazanie, że skarżący nie miał podstaw do twierdzenia, że Sąd I instancji nie wskazał okoliczności przemawiających za odmówieniem zastosowania wobec skazanego zasady pełnej absorbcji – w istocie bowiem wynikają one z rozważań poczynionych przez ten Sąd.

W tej przestrzeni warto zwrócić uwagę skarżącego na treść opinii o skazanym, która stanowiła jeden z dowodów, na podstawie którego oceniono aktualną postawę skazanego i jego stosunek do dotychczasowej działalności przestępczej. Wbrew twierdzeniom obrony, postępy skazanego w resocjalizacji oceniono jako zaledwie przeciętne - nie jest on zainteresowany odbywaniem kary w systemie programowanego oddziaływania i odbywa karę w systemie zwykłym mimo motywowania go do zmiany postawy. Zachowanie M.M., pomimo niekaralności dyscyplinarnej i jednokrotnym nagrodzeniu regulaminowym - również zostało ocenione jedynie jako poprawne (k. 26 akt sprawy V K 284/23). Twierdzenia obrony o pogłębionej resocjalizacji i wyrażaniu zdecydowanie krytycznego podejścia do swojej przeszłości nie znajdują tym samym pokrycia w aktualnych i obiektywnych

ocenach dotyczących funkcjonowania skazanego w warunkach izolacji penitencjarnej.

Sąd Odwoławczy – słusznie poniekąd – zwrócił też uwagę, że przedmiotem spraw o wydanie wyroku łącznego nie jest badanie prawidłowości przeprowadzenia postępowań w poszczególnych sprawach dotyczących skazanego – do tego służą bowiem nadzwyczajne środki zaskarżenia. Tym samym Sąd orzekający co do meritum nie bada, czy skazanemu słusznie przypisano dokonanie przestępstwa w warunkach recydywy, czy też czy nie doszło w sprawie o naruszenia jego prawa do obrony.

Pozostałe zarzuty sformułowane przez obronę nie posiadają cech zarzutów kasacyjnych – noszą cechy zarzutów, które można sformułować raczej pod adresem orzeczenia Sądu I instancji. Zauważenia wymaga, że w niniejszym postępowaniu, choć Sąd Odwoławczy dokonał zmiany wyroku łącznego, to jednak ograniczył się jedynie do uzupełnienia go o kolejne skazanie M.M. i umorzenia w tym zakresie postępowania o wydanie wyroku łącznego. Tym samym zarzutów naruszenia art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. nie można było skutecznie postawić pod adresem Sądu Apelacyjnego – co do zasady zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, natomiast art. 410 k.p.k. nie ma zastosowania do postępowania odwoławczego w sytuacji, gdy to nie dowody ujawnione przed Sądem II instancji stanowiły podstawę rozstrzygnięcia tego sądu. Zarzuty obrony dotyczą zaś tych elementów orzeczenia, które ukształtował Sąd I instancji i które podlegały jedynie kontroli odwoławczej, a w które nie ingerował Sąd Apelacyjny.

Z kolei zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych oraz rażącej niewspółmierności kary są, w świetle dyspozycji art. 523§1 k.p.k., w postępowaniu kasacyjnym, niedopuszczalne.

Podsumowując, należało uznać, że autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

To zaś skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[WB]

[r.g.]